

Strona znajduje się w archiwum.

W Indonezji trzeba “posmarować”

Eric prowadzi firmę turystyczną w Batam w Indonezji i wie prawie wszystko na temat tego jak „posmarować”, żeby załatwić sprawę. Opowiadał, że kiedy około siedem lat temu zaczął prowadzić swój biznes, spotkał się z wieloma korupcyjnymi sytuacjami. Relacji z jego doświadczeń wysłuchała pracująca dla BBC News Saira Syed.

Mężczyzna opowiedział o jednej z historii, która w szczególny sposób utkwiła w jego pamięci. Incydent wydarzył się w 2004 roku. Eric i jego wspólnik mieli pewien kłopot z terenem zakupionym z przeznaczeniem na założenie ich biura. Pewien człowiek twierdził jednak, że teren stanowi jego własność.

Podczas spotkania mającego na celu wyjaśnienie sprawy, jeden z urzędników zaproponował pomoc w rozwiązaniu problemu. Jak wynika z relacji Erica, urzędnik powiedział coś na kształt: "Mogę spowodować, że problem zniknie, ale kończę właśnie studia na wyspie Jawa i musisz zapłacić za bilety lotnicze dla mnie i dla mojej rodziny". Eric przyznał, że dotychczas to był najbardziej rażący przypadek *korupcji*, z jakim się spotkał. Twierdzi, że pomimo iż może to być szokujące, to według niego w wielu azjatyckich krajach tego typu praktyki są naturalnym elementem robienia interesów.

Według rozmówcy dziennikarki, sytuacja w Indonezji od tamtego czasu uległa poprawie, co w szczególności nastąpiło za sprawą rządowych inicjatyw zwalczających *korupcję*.

Jednak jak wynika z licznych doniesień, skala *korupcji* w azjatyckich krajach wykracza znacznie bardziej poza *łapówki* kamuflowane pod postacią prezentów i przysług.

Pod koniec marca głośno było o sprawie byłego ministra spraw wewnętrznych Indonezji. 25 marca Hari Sabarno został zatrzymany przez funkcjonariuszy tamtejszej instytucji antykorupcyjnej – Komisji do spraw Zwalczania Korupcji (Corruption Eradication Commission - KPK). Zatrzymanie było wynikiem podejrzeń o jego udział w procederze *korupcyjnym* i działania na szkodę finansów publicznych. Nieprawidłowości dotyczyły przetargu na zakup wozów gaśniczych.

Po trwającym siedem godzin przesłuchaniu Hari został aresztowany i przewieziony do aresztu. Rzecznik prasowy KPK Johan Budi poinformował wówczas, że minister pozostanie w nim przez kolejne 20 dni. Według szacunków *korupcyjny* proceder spowodował straty rządu 9,78 miliona dolarów.

Na początku lutego z prasowych nagłówek nie schodziły informacje o kolejnym opiewającym na miliony dolarów skandalu *korupcyjnym*. Tym razem chodziło o chińskiego ministra do spraw kolei Liu Zhijuna China, który został zwolniony ze stanowiska w związku z podejrzeniem przyjęcia ogromnej *łapówki* przy okazji zawierania kontaktów na budowę sieci szybkiej kolei.

Zwraca się uwagę, że najwyższe są społeczne koszty *korupcji*. Azjatycki Bank Rozwoju stoi na stanowisku, że *korupcja* i słaby system zarządzania obniżają dochody państwa skutkując tym samym słabej jakości infrastrukturą i zmniejszając tempo redukcji ubóstwa panującego w Azji. Tu, gdzie miliony ludzi żyją poniżej granicy ubóstwa, *korupcja* jest nieuchronnym podatkiem dla tych, którzy są najbardziej bezbronni.

Źródła:

<http://www.bbc.co.uk/news/business-12672743>

<http://www.thejakartapost.com/news/2011/03/25/kpk-detains-former-minister-hari-sabarno.htm>

<http://www.nytimes.com/2011/02/13/world/asia/13china.html>

